

DZIENNIK ŁÓDZKI

W Pradze podpisany został Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między CSRS i ZSRR

W środę przed południem w Sali Władysława Złoczowskiego Zamku Praskiego podpisano na zakończenie rozmów delegacji partyjno-rządowych ZSRR i CSRS

— nowy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

— konie Zamku Praskiego, powitał ich gorąco około 30 tys. zgromadzonych na Placu Zamkowym.

Przemówienia podczas wiecu wygłosili: Gustav Husak i Leonid Breżniew.

Uczestnicy manifestacji przyjechali do Pragi z listami powitalnymi od pracowników do narodów radzieckich. List wyraża wdzięczność dla Związku Radzieckiego za wyzwolenie Czechosłowacji w 1945 roku oraz zadowolenie z nowego układu między oboma państwami.

Dokument podpisali: ze strony radzieckiej — sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew i premier Aleksiej Kosygin; ze strony czechosłowackiej — pierwszy sekretarz KC KPCz, Gustav Husak i premier Lubomir Štrougal.

Gdy wkrótce po podpisaniu układu uczestnicy tego doniosłego aktu ukazał się na bal-

● Oficjalne rozmowy ● Konferencja prasowa ● Zwiedzanie elektrowni w Saint Ouen

Trzeci dzień wizyty min. Jędrzychowskiego we Francji

W trzecim dniu oficjalnej wizyty we Francji min. spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski spotkał się z przedstawicielami prasy francuskiej i światowej.

Po oświadczeniu wstępnym

odpowiadał na dziesiątki pytań dotyczących zarówno dwustronnych stosunków polsko-francuskich, jak i kluczowych problemów międzynarodowych.

W godzinach przedpołudniowych minister Jędrzychowski zwiedził elektrownię w Saint Ouen. Po południu złożył wizytę min. gospodarki i finansów Giscard d'Estaing i min. ds. rozwoju przemysłu i badań naukowych Francois Ortolemu.

Dziś 6 stron

Eskalacja amerykańskiej agresji w Indochinach

Amerykańskie dowództwo w Sajgonie zakomunikowało o zdobyciu w drodze przez amerykańską kolumnę pancerną miasta Snuol w Kambodży oraz o utworzeniu dwóch dalszych frontów walk, które zwiększyły się obecnie do sześciu.

ce. Członkowie amerykańscy zerwali kambodżańskie flagi, jakie tam jeszcze zostały i zrabowali kilka ocalałych sklepów. Miasto jest zupełnie wyludnione — na polskano jedynie zwłoki zwierząt napalmem zwołone przez amerykańską armię i kobiety i małe dziewczynki.

66 posiedzenie konferencji paryskiej nie odbyło się

Sześćdziesiąte szóste posiedzenie konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu zostało odwołane wobec decyzji przedstawicieli rządu DRW i Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Wietnamu południowego, wstrzymując się od udziału w tym posiedzeniu, które miało się odbyć w środę. Nastąpiło to na znak protestu przeciwko amerykańskiemu rajdowi powietrznemu nad DRW i rozciągnięciu agresji amerykańskiej na Kambodżę, czyli w konsekwencji na cały Półwysep Indochiński. Oświadczenia tej treści złożyli rzecznicy delegacji obu wspomnianych rządów. Obie delegacje zaproponowały przeniesienie 66 posiedzenia na dzień 14 maja.

W Sajgonie podano, że w dotychczasowych walkach zabito na terenie Kambodży ponad 2.500 osób.

W walkach na terenie Kambodży uczestniczy ponad 50 tys. wojskowych USA i żołnierzy sajgońskich.

Jak podają światowe agencje prasowe, siły zbrojne wietnamskiej Armii Ludowej kontynuują akcję mającą na celu odcienienie Phnom Penh. Jednostki patriotyczne posuwają się w kierunku stolicy Kambodży.

Syjam zadeklarowała gotowość „zbadania każdej próby o skie-

Kolejny wybuch nuklearny w USA

Amerykańska Komisja Energii Atomowej komunikuje, że we wtorek dokonano w USA, na poligonie stanu Nevada, 17 w tym roku podziemnego wybuchu nuklearnego. Ładunek użyty podczas tego eksperymentu miał moc 20 kiloton, czyli 20 tysięcy ton TNT.

RA - II



Po pierwszej nieudanej wyprawie na papirusowej łodzi „RA”, znany norweski podróżnik Thor Heyerdahl buduje łódź „RA II”, na której ma zamiar przepłynąć Atlantyk z Maroka do Południowej Ameryki. „RA II” budowana jest również z papirusu przez czterech Indian sprowadzonych specjalnie z jeziora Titicaca w Boliwii. Na zdjęciu: łódź papirusowa „RA II”. CAF - UPI - telefoto

Polska delegacja partyjno-rządowa na obchody 25 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji

Na obchody święta narodowego — 25 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji — udała się w środę do Pragi polska delegacja partyjno-rządowa: I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

— Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

W skład delegacji wchodzi również ambasador PRL w CSRS — Włodzisław Janiurek.

Akademia w Warszawie

Z okazji przypadającego 9 bm. święta narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — 25 rocznicy wyzwolenia CSRS — odbyła się w Teatrze Dramatycznym w Warszawie uroczysta Akademia, zorganizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu.

matycznych krajów socjalistycznych. Po odegraniu hymnów polskiego i czechosłowackiego, przemówienia wygłosili R. Strzelecki i A. Gregor.

Oficjalna część Akademii zakończyła odegranie „Międzynarodówki”.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyploma-

Wiosna w pełni!



Park Staremiński. Najmłodszy mieszkańcy Łodzi... w słonecznej kąpieli. Foto: L. Olejniczak

rowanie wojsk” z jaką wystąpiłby obecny reżim kambodżański

Flotylla okrętów wojennych marynarki południowowietnamskiej przygotowuje się do odpłynięcia w górę Mekongu. Okrety wojenne Sajgonu mają za zadanie dotrzeć aż do Phnom Penh.

Naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej opublikowało komunikat informujący, iż na terytorium DRW trwają naloty amerykańskich samolotów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

C oraz częściej w doniesieniach o walkach w Azji południowo-wschodniej powtarzają się nazwy miejscowości kambodżańskich i laotańskich. Wojna wietnamska przeobraża się na powrót w wojnę indochińską. Położyły jej kres w r. 1954 układy genewskie. Dziś cały rejon znów znajduje się w ogniu.

DWA Tyki POLITYKI

wywołało ujawnienie tajnych protokołów wojskowych, na mocy których Stany Zjednoczone nie utrzymują w Laosie liczną organizację militarną. To oficjeralnie amerykańscy uzbroili plemie Meo i wprowadził je do walki w Dolinie Amfor. Jak zwykłe eksperci Pentagonu i CIA nie docenili oporu sił patriotycznych, przecenili zaś możliwości swych sojuszników. W Laosie oddziały Patet-Lao odbiły Dolinę Amfor, zmuszając do odwrotu przeciwnika. W Kambodży, na apel ks. Sihanouka, tworzy się jednolity front ludowy, który nawiązał już łączność z Frontem Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego. Z Phnom Penh rozlegają się rozpaczliwe wołania gen. Lon Nola o pomoc wojskową.

„Indochinizacja” wojny. W Waszyngtonie rozważa się sprawę udzielenia pomocy reżimowi Lon Nola. Mówi się, rzecz jasna, że ograniczyć się ona do dostaw broni i wysiłki „doradców”, co najwyżej udzielenia wsparcia lotniczego i morskiego. Bez angażowania wojsk lądowych. Lecz mechanizm „pomocy sześcioletniej”, który znamy z Wietnamu, zaczyna się już obracać, a słowo „escalacja” znów wraca na łamy prasy.

Mechanizm ten ma swą logikę wewnętrzną, wynikającą z długofalowej strategii amerykańskiej w Azji. Już w okresie wycofywania się Francji z tego rejonu w Waszyngtonie zapadła decyzja przejęcia jej funkcji i utworzenia amerykańskiej zapory przeciwko ruchom narodo-

nia strategii Pentagonu na lata siedemdziesiąte. Przewidują one zastąpienie bezpośredniej ingerencji wojskowej typu wietnamskiego interwencją pośrednią przy pomocy reżimów lokalnych, finansowanych i gospodarczo wspieranych przez USA w zamian za wystawienie tubylczych armii do walki z partyzantami. Armie te byłyby uzbrajane przez USA i kierowane przez amerykańskich „doradców”. Do tego właśnie sprawa dla siebie istota „wietnamizacji”: białej Azji i „wietnamizacji”. Tylko w razie ostrego kryzysu spieszylaby im z pomocą amerykańska „brygada przeciwpożarowa” — wyborowe jednostki wojsk specjalnych wyszkocone do walki w dżungli, przetrzucające błyskawicznie mostem po-

12 maja sesja RWPG w Warszawie

Jak informuje Sekretariat RWPG, 12 maja br. rozpocznie się w Warszawie obrady kolejnej, XXIV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W pracach sesji weźmie udział szefowie rządów krajów członkowskich RWPG.

Delegacji polskiej na XXIV sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przewodniczyć będzie prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

VIII zjazd Europejskiego Towarzystwa Kardiologów Dziecięcych obraduje w Warszawie

Z udziałem ponad 100 specjalistów rozpoczął wczoraj w Warszawie 3-dniowe obrady, VIII zjazd Europejskiego Towarzystwa Kardiologów Dziecięcych. Uczestniczą w nim również liczni przedstawiciele krajów pozaeuropejskich oraz 50-osobowa grupa lekarzy polskich. Tematem obrad są najnowsze metody diagnostyczne i lecznicze wad wrodzonych serca u dzieci. Omówione będą także problemy dotyczące ujednolicenia w skali międzynarodowej zasad szkolenia i specjalizacji lekarzy kardiologii dziecięcej.

Arkady Fiedler wyjechał do Peru

Arkady Fiedler, popularny autor powieści podróżniczych dla młodzieży, wyruszył w stronę na pokładzie trampa „Henryk Jendza” w kolejną podróż do Ameryki Płd., tym razem do Peru. Fiedlerowi towarzyszy reporter CAF Zbigniew Szaszyszyn.

Państwowe Pogotowie Opie-
kuńcze przy ul. Kopernika 36
w Łodzi, jest jedyną tego ty-
pu placówką w mieście. Prze-
bývają tu przez okres 3 mie-
sięcy dzieci pozbawione czaso-
wo domu rodzinnego, po-
czym kierowane są do pań-
stwowych domów dziecka lub
zakładów wychowawczych,
względnie wracają do rodzin
wychowawczych. Najwięcej dzie-
ci, wśród których nie brak
i upośledzonych psychicznie,
pochodzi z tzw. marginesu
społecznego. Pozostała reszta
rekrutuje się z rodzin dot-
kniętych losowo jak np. cięż-
ką chorobą matki itp.

Najsmutniejsze

Większość więc wychowan-
ków PPO to dzieci „trudne”,
często o budzących niepokój
„biografiach”. Np. będący w
wieku przedszkolnym Jacek
jest opóźniony w rozwoju co
najmniej o półtora roku. W ro-
dzinny dom był wzięty
do kłamki u drzwi, aby nie
chodził po mieszkaniu. Matka
13-letniej Krysii uprawiała nie-
rzad w mieszkaniu, więc jej
córka próbowała ją naśladować
w Parku Źródlika. Inna z
dziewcząt urodziła dziecko
własnemu ojcu (zmarło wskót-
ce na wodogłowię). Zbyszek
uciekł z rodzinnego domu, noc-
nował w okolicznych szopach.

Ojciec alkoholik widywał go
w tym czasie parokrotnie z da-
leka, lecz nigdy nie udało mu
się go dogonić i sprowadzić do
domu.
Drugi Zbyszek, 13-letni, które-
go rodzice siedzą w więzieniu
za kradzież wypisywał sobie
na rękach hasło: „Kocham
wolność” i uciekał wielokrot-
nie z PPO, aby na swobodzie...
kraść. Łódzkie tramwaje nazy-
wał „swoim miejscem pracy”,
podróżował na gape do War-
szawy i Gdańska. Przywieziony
przez milicjanta do PPO z
Gdańska uciekł ponownie, ska-
cząc z okna i piętra zanim
eskortujący go milicjant zdą-

żył na parterze zatłwić for-
malności w kancelarii. Listę
te można by wydłużyć. Maluje
ona obraz środowisk, z których
rekrutuje się większość wycho-
wanków PPO. Nalagowe pijań-
stwo, kradzieże, uprawiany w
obecności dzieci nierząd — oto
„rodzinna atmosfera” w jakiej
się one wychowywały, zanim
Sad dla Nieletnich przekazał
je na ul. Kopernika.

Co można tam dla tych dzie-
ci zdziałać w ciągu 3 miesięcy?
Okazuje się, że sporo. Dziecko
jest: wykąpane, ostrzyżone, o-
czyszczone z insektów przy-
dzielone do grupy rówieśni-
ków i skierowane do miejskiej
szkoły. Szkoła to nieco odmien-
na od innych. Lekcje prowa-
dzi się tu systemem łączenia
zajęć dwóch klas (np. I i II),
a że bierze w nich udział prze-
ciennie 10-15 uczniów, nauczy-
ciele mogą przerobić z nimi w
ciągu kilku miesięcy program
całoroczny. Bywa to często ra-
tunkiem dla dzieci zapóźnio-
nych, które z różnych przy-
czyn przed czasem przerwały
nauczenie.

Praca pedagogiczna w owej
szkolnej placówce niewol-
na jest od wielorakich kłopot-
ów i problemów. W szkole Po-
gotowia uczy się bowiem ra-
zem z dziećmi normalnymi
także dzieci „trudne” oraz u-
pośledzone psychicznie (tych
jest około 15 proc.). Dzieci
trudne traktują lekcje jako
przysłowiowy „dopust boży”,
niewspółmiernie mało korzysta-
ją więc z możliwości nauki.
Młodzi, mniej zdeprawowani,
uczą się zwykle lepiej. Zdarza
się także, że wyrosnięty „trud-
ny” uczeń, kwalifikujący się
do zakładu specjalnego, obra-
ża na lekcji nauczyciela, osten-
tacyjnie odmawia mu posłuchu.

Problemy wychowawcze z
tak różnorodną młodzieżą, nie
kończą się razem z lekcjami.
Wyrośnięci nastolatki, przed
przyjściem tutaj, poznali już
z reguły mniej niewinne zają-
cia niż te, które odbywają się
w tutejszej świetlicy. Dziew-
częta czują się na ogół rów-
nież bardziej „dorosłe”, niż ich
rówieśnice z normalnych do-
mów rodzinnych. Bywało i tak
że zbyt dojrzali wychowanko-
wie próbowali w nocy po ryn-
nie dostać się do syplalni
dziewcząt, strzeżonej od stro-
ny schodów przez opiekunów.

Kłopotom tym sprostać musi
4 nauczycieli i 10 wychowaw-
ców. Pomagają im w tym le-
karz, pielęgniarka i psycholog,
szukający najwłaściwszych dróg
do umysłów i serc nieletnich
pensjonariuszy. Psychologami
muszą tu być właściwie wszyscy,
choć nie wszystkim to się
jednakowo udaje. Nie bez wpły-
wu na ten ostatni fakt jest
chyba to, że np. wychowawcy
swoją trudną pracę muszą peł-
nić również w niedzielę i świę-
ta, a także podczas nocnych
dyżurów.

Na działalności PPO ujem-
nie odbijają się kłopoty loka-
lowe. Stary budynek jest zbyt
ciasny, posiada tylko 3 izby
lekcyjne, gdzie młodzież odra-
bia po południu lekcje. Brak
mu także zaplecza, brak boiska,
gdzie nie tylko wychowanko-
wie „trudni”, lecz także ci nor-
malni mogliby się wybiegać,
pograć w piłkę. Szkodliwe rów-
nież jest częste w praktyce
przedłużanie się tu pobytu dzie-
ci trudnych oraz upośledzo-
nych psychicznie. Zamiast 3
miesięcy, przebywają one w
tych murach na obserwacji,
często po pół roku i dłużej.
Przyczyną: brak miejsca w któ-
rymś z 8 działających w Łodzi
domów dziecka i zakładów wy-
chowawczych.

Największy jednak kłopot w
tym, że obecnie Państwowe
Pogotowie Opiekuńcze ma po-
dwojny charakter. Jest do-
mem selekcyjno - wychowaw-
czym dla młodzieży i dzieci
trudnych, często cierpiących
na cięższe formy chorób psy-
chicznych oraz pogotowiem
opiekuńczym dla dzieci normal-
nych, tylko czasowo pozbawio-
nych opieki rodzicielskiej, np.
z powodu choroby rodziców,
ich służbowego wyjazdu za
granicę itp.

Nie ulega wątpliwości, że w
tak dużym mieście jak Łódź,
powinny istnieć dwie tego typu
placówki, osobne dla każdej
z dwóch wymienionych tu grup.
Wzajemne bliskie obcowanie
z sobą obu tak różnych dzie-
cięcych społeczności, to groźba
ulegania urokom „barwnych
biografii” tych z pierwszej. Je-
śli z przyczyn finansowych i
innych, miasto nie może już
w tej chwili zbudować gmachu
dla drugiego pogotowia, to
należałoby, jak sadzę, zastano-
wić się nad możliwością wią-
zania tej pozycji do najbliż-
szego planu inwestycyjnego.
Jest to bowiem pozycja może
nie najefektywniejsza, ale na
pewno bardzo ważna.

TADEUSZ SŁUPECKI

U P Ó R

25 lat po zakończeniu II wojny światowej,
klęsce III Rzeszy, 25 lat od początku polskie-
go władania ziemiami nad Odrą, Nysą i
Bałtykiem — w watykańskim podziale geogra-
ficznym Wrocław i Olsztyn umieszczone są
pod hasłem „Germania”. Stolic polskich
biskupstw — Opola, Gorzowa, Gdańska nie
znajdzie się pod hasłem „Polonia”. Na wy-
dawanych wciąż jeszcze w NRF mapach
granice Niemiec obejmują Opolskie, Wro-
cławskie, Szczecińskie, Koszalińskie, Warmię
i Mazury, Ziemię Lubuską.

Polska objęła swe dawne międzynarodowe, Polska za-
warła ważny układ międzyna-
rodowy z NRD o uznaniu i
wytyczeniu swych zachodnich
granic.
Na stanowisku Watykanu w
niemałym stopniu ciąży posta-
wa zachodniomiejeckiego e-
piskopatu. Kościół katolicki
w NRF wciąż jeszcze daleki

bez podstaw

polskie także w wyniku ogro-
mnych trudów, ogólnonarodo-
wego wysiłku w ciągu 25 lat.
Jest dość jasne dla opinii
europejskiej, że nie ma takiej
siły, która ten stan mogłaby
zmienić. Coraz powszechniej-
sze staje się przekonanie, że
interes bezpieczeństwa konty-
nentu europejskiego i pokoju
światowego wymaga bezwzględ-
nego uznania istniejących
granic. W tym duchu podjęto
wstępne przygotowania do eu-
ropejskiej konferencji bezpie-
czeństwa. I chyba pod tym
kątem należy ocenić w przy-
szłości szczerą i rzetelną
intencję kół watykańskich i
episkopatu zachodniomiejec-
kiego.

Jak wiadomo, Watykan u-
waża za obowiązujący kon-
kordat z III Rzeszą i nie do-
konuje zmian decyzji zgodnie
z istniejącymi granicami Pol-
ski. Uważa, że należy z tym
zaczekać do czasu zawarcia
odpowiednich układów między
narodowych. Watykan ignoru-
je wciąż kilka niezbitych fak-
tów. Oto one: III Rzesza daw-
no już nie istnieje. Układ
Pozdamski jest ważnym trak-
tatem pod względem prawa

jest od dokonania potrzebnego
rachunku sumienia. Ma za so-
bą smutną przeszłość, obciąż-
oną oficjalną współpracą z
reżimem hitlerowskim.

Po wojnie zachodniomiejec-
ki kościół katolicki sprzymie-
rzył się z najbardziej reakcyj-
nymi kołami politycznymi, po-
pierając uewnętrzną i zagranic-
zną politykę wszystkich
chadeckich rządów NRF. Bisk-
upi zachodniomiejeccy pa-
tronują rewizjonistycznym or-
ganizacjom. biorą udział w
odwetowych zjazdach przesie-
dleniów, łudząc ich mirażem
powrotu na polskie ziemie.

W stanowisku tego episko-
patu nie zasła zmiana —
dość powiedzieć o demonstro-
wanym zadowoleniu po każ-
dorazowym wydaniu papies-
kiego rocznika, w którym
polskie diecezje na Ziemlach
Zachodnich i Północnych u-
znawane są za niemieckie. Po-
tycznie postawa episkopatu
w NRF szkodzi normalizacji
stosunków z Polską i intere-
som bezpieczeństwa europejs-
kiego. Spożywa też na nim
ważną odpowiedzialność mo-
ralną. Nie przyczynił się do
wychowania społeczeństwa
NRF w duchu zrozumienia
krzywd wyrządzonych przez
Niemcy Polsce i innym naro-
dom Europy, do reedukacji.
Przeciwie — episkopat za-
chodniomiejecki otwarcie po-
tepił te koła katolickie, które
pojeły, że najwyższy czas o-
czyścić życie społeczne w
Niemczech zachodnich z na-
cjonalistycznych i rewizjonis-
tycznych oparów, że trzeba
uznać obecne granice za o-
stateczne. Tak było z memo-
riatem grupy „Bensberger
Kreis”, domagającego się u-
znania zachodnich granic Pol-
ski. Grupa ta opowiedziała się
również stanowczo za norma-
lizacją administracji kościel-
nej na Ziemlach Zachodnich
i Północnych i skończeniem
ze stanem tymczasowości.

W czasie niedawnej wizyty
w Polsce członkowie kierow-
nictwa grupy gościł m. in. u
biskupa wrocławskiego i kat-
owickiego. „Nasza obecna po-
dróż i spotkania z tutejszym
episkopatem i duchowień-
stwem — powiedział w wy-
wiadzie dla „Tygodnika Po-
wstającego” jeden z człon-
ków grupy — uświadomiły
jeszcze jaśniej jak bardzo
nagła jest ta sprawa i jak
wielkie jest jej znaczenie dla
zadań duszpasterskich kościo-
ła. Postaramy się naturalnie
wyślnić to naszej katolickiej
opinii i kierownictwu kościo-
ła w NRF”. Trzeba docenić
wysiłek tej grupy katolików
zachodniomiejeckich, ale na-
leży też pamiętać, że wciąż
nie ma ona wpływu na posta-
wę zachodniomiejeckiego epi-
skopatu.

(1010)

I. DRYLL

Kwalifikacje — i... sytuacje

Rożczarowani z dyplomem

„Ja jestem pracownicą fizyczną zatrudnioną w Zakładach
Przemysłu Węglanego im... w Łodzi. Pracuję w tych za-
kładach od r. 1960 w charakterze przewijaczki. Przez szereg
lat mimo ogromnych trudności — bowiem praca była przez
kierownictwo przydzielana dla mnie na obie zmiany, bez
uwzględnienia tego, że się uczę, skończyłam wydział zaoce-
ny i Technikum Ekonomicznego przy ul. Drewnowskiej. Ile to
wymagało wysiłku i samozaparcia się, to może ocenić tylko
ten, kto po 8 godzinach pracy przy maszynie zasiada do
nauki lub idzie na lekcje... Byłam przekonana, że za zdaniem
matury znajdzie się dla mnie praca zgodnie z zainteresowa-
niem i kwalifikacjami. Niestety, dyrekcja tak jak i poprzed-
nie, zdaje się nie wiedzieć o tym, że mam średnie wykształ-
cenie...”

Tego typu list nie jest
odsoobniony. W odpo-
wiedzi na artykuły do-
tyczące kwalifikacji, przycho-
dzą do redakcji listy od osób,
które z trudem zdobyły dy-
plom — robotnika wykwalifi-
kowanego, technika, bądź ma-
gistra i — są rożczarowane.
Są rożczarowani, ponieważ
wysiłek włożony w zdobycie
kwalifikacji — ich zdaniem
— nie procentuje. W tym
sensie, że dyplom bądź nie-
wiele zmienił, bądź w skraj-
nych wypadkach niczego nie
zmienił w ich życiu. Zdarza-
ją się więc sytuacje, że —
pozycja społeczno-zawodowa
pozostała bez zmian i np. ro-
botnik z potwierdzonymi dy-
plomem kwalifikacjami zara-
bia tyle co i wtedy gdy dy-
plomu nie miał, a robotnik,

który ukończył technikum ro-
bi to co i przedtem. Zdarza-
ją się takie sytuacje, iż przesu-
nienie w hierarchii zawodo-
wej okazało się czystą for-
malnością, a zakres nowych
obowiązków niezłego wspólnego
z nowo zdobytymi kwali-
fikacjami nie ma — np. ktoś
kto ukończył studia wyższe z
zakresu socjologii powiedzmy,
liniuję kierownikowi działu
X czy Y papier tzw. prośbom-
no do sprawozdań, a ktoś z
dyplomem mechanika opano-
wuje trudną sztukę pisania
jednym palcem na maszynie.
Zdarza się w skrajnych wy-
padkach i tak, że ilościowy
program szkolenia specjalis-
tów danego typu nie „pasu-
je” do aktualnego zapotrzebo-
wania przemysłu i ktoś kto
zdołał określić kwalifikacje

w momencie poszukiwania
pracy przekonuje się, że fa-
chowców jego specjalności
jest już dość. Wobec tego np.
niektórzy absolwenci szkoły
naprawy maszyn biurowych
przekwalifikowują się na
ślusarzy, zaś absolwenci szko-
ły opiekunek społecznych
bądź szkół ekonomicznych
szukają pracy „przez znajo-
mych”.

Zasygnalizowane tu przykła-
dy nie są „wyspane z palca”,
a wzięte z życia. Powstaje py-
tanie czego wyrazem jest po-
wyższe zjawisko, które moż-
na by nazwać hasłowo: wy-
kwalifikowani — rożczarowa-
ni? Czy jest tak dobrze z kwa-
lifikacjami osób pracujących,
czy też jest nie najlepiej z po-
lityką kadrową prowadzoną
na szczeblu danego zakładu
czy instytucji? Nie stawiając
kropki nad „i” spróbujmy się
przyprzyć pewnym liczbom,
przyjmując założenie general-
ne, że problem jest niewą-
pliwie złożony.

Z analizy danych ostatniego
spisu kadrowego GUS obrazu-
jącego stan z 1968 r. a także
danych z poszczególnych resor-
tów wynika, iż w „rozstawie-
niu” kadr w przemyśle istnie-
je niewątpliwie cały szereg
nieprawidłowości. Przejawiają
się one już na „pierwszym rzut
oka” w braku związku między

formalnym wykształceniem a
zajmowanym etatem. W Mini-
sterstwie Górniczym i Energety-
ki np. blisko 9 tys. pracow-
ników fizycznych ma ukończone
wykształcenie średnie i zawo-
dowe bądź ogólnokształcące, a
38 nawet wykształcenie wyższe.
Jednocześnie ponad 16 tys. pra-
cowników umysłowych ma wy-
kształcenie podstawowe, a 424
nie ukończyło 7 klas. W Mini-
sterstwie Przemysłu Maszyno-
wego ok. 8 tys. pracowników
fizycznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Przemysłu Lek-
kiego 4.348 pracowników fizy-
cznych ma wykształcenie
średnie zawodowe lub ogóln-
kształcące, zaś ponad 10 tys.
pracowników umysłowych ma
wykształcenie podstawowe, a
186 poniżej podstawowego. W
Ministerstwie Pr



TO, JAK JUŻ ZAPOWIADALIŚMY, TYTUŁ NASZEGO WIELKIEGO PLEBISCYTU, W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH TY. GODNI OPUBLIKUJEMY NA LAMACH GAZETY SZEREG REPORTAŻY O KOBIECACH ŁODZIANEK, KTÓRE SWOJĄ POSTAWĄ, ZAANGAŻOWANIEM W PRACY SPOŁECZNEJ, OFIARNOŚCIĄ W RATOWANIU CZYJEGOŚ ŻYCIA I MIENIA, LUB INNYM, GODNYM SZCZEGÓLNEJ POCHWAŁY CZYNEM, ZASŁUŻYŁY NA OGÓLNY SZACUNEK ORAZ ZASZCZYTNE MIANO BOHATERKI ROKU. CZYTELNIKÓW PROSIMY O UWAGNE ŚLEDZENIE NASZEGO CYKLU, PONIEWAŻ PO JEGO ZAKOŃCZENIU ZAMIESCIMY „KARTĘ PLEBISCYTOWĄ”. WŚRÓD UCZESTNIKÓW PLEBISCYTU ROZŁOŻYMY LICZNE I CENNE UPOMINKI, SPECJALNA NAGRODA CZEKA RÓWNIEŻ NA TE KOBIECE, KTÓRA WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW UZNANA ZOSTANIE „ŁODZIANKĄ 1970 R”.

Dziś prezentujemy kolejną kandydatkę do tytułu „Łodzianki-1970”

Basiu jeden z tych dwóch panów jest twój ojciec — to zdanie Janina Koperkiewicz powiedziała możliwie najspokojniejszym głosem. Widząc rozszerzone ze zdumienia oczy dziewczynki, dodała szybko: — Powiedz który to?

15-letnia Basia stojąc przed dwoma mężczyznami, których zobaczyła po raz pierwszy w życiu, patrzyła to na jednego, to na drugiego. Jej policzki pobiły się, ręce które zaciśnięta kurczowo, zwilgotniały z ogromnego podenerwowania. Słyszała że jej tatuś opuścił dom, gdy nie miała jeszcze roku. Przed 6 laty, gdy dziadek był bardzo chory, a babcia nie mogła sobie dać rady z pozostawioną pod jej opieką dziewczynką — Janina Koperkiewicz po raz pierwszy zawitała do jej domu. Od tej chwili jak anioł opiekunczy zjawiała się wtedy, kiedy była najbardziej potrzebna. Gdy babcia zmarła, Basia została tylko z dziadkiem. Matka odwiedzała dziewczynkę bardzo rzadko. Wtedy J. Koperkiewicz postanowiła za wszelką cenę odnaleźć ojca Barbary. Wiedziała tylko tyle, że wyjechał gdzieś na Dolny Śląsk. Zajął się korespondencją z biurami adresowymi. Wyślala wiele listów, ale tylko na jeden przysłał odpowiedź, która dawała, pewne szanse. Podarł adres człowieka o tym samym nazwisku, ale nie dawało gwarancji, czy to właśnie osoba poszukiwana, ponieważ w liście nie było imion rodziców. J. Koperkiewicz nie znalazła tych imion, ale mimo wszystko, napisała pod wskazanym adresem, prosząc, aby jako ojciec Basii przyjechał do niej do Łodzi, w przeciwnym razie, jako opiekun społeczną wysłać ją na drogę sądową o alimenty na rzecz jego córki.

W umówionym terminie ojciec Basii przyjechał i przyszedł do mieszkania pani Janiny ze swym bratem. Bracia są nieco do siebie podobni. A jednak coś Basii powiadziło, że ten z lewej strony to jej

ojciec i wskazała na niego ręką.

Tak — wykrzyknęła pani Janina. Ojciec i córka stali nieruchomo.

— No, pocałuj tatuśka — zachęcała pani Janina oszłomiona i nie wiedząca co zrobić dziewczynką. W tym momencie, Basia rzuciła się ojcowi w objęcia. Łzy wzruszenia i szczęścia zalśniły w jej oczach. Plakali zresztą wszyscy. Także ojciec i jego brat, Flakala, również i pani Janina.

— To była piękna i jednocześnie nie dramatyczna chwila — wspomina dziś dzielna opiekunka społeczna. Niestety, ojciec nie mógł wziąć Basii do siebie. Ma nowy dom, rodzinę, a w nim dwoje dzieci. Ale zobowiązał się przysłać córce co miesiąc 300 zł — i dotrzymuje słowa. W ubiegłym roku podczas wakacji pani Koperkiewicz napisała do niego, aby przyjął córkę na ferie i zgodził się. Basia spędziła u ojca ponad miesiąc. Dziewczynka chodzi obecnie do 7 klasy. Nauka nie idzie jej nadzwyczajnie. Opiekunka nad dzieckiem wymaga od niej także sporo wysiłku. Chce po szkole podstawowej iść do „zawodówki”, aby szybko samodzielnie się. Basia jest dobrą dziewczynką — mówi o niej pani Janina. Wierzę, że będzie z niej porządny człowiek. My jej pomożemy.

Barbara jest jednym z kilkunastu dzieci, którym interesuje się stale J. Koperkiewicz. Niedawno umieszcila w domu dziecka trójkę maluchów. Ojciec alkoholik, matka zachorowała na gruźlicę. Musiała iść do szpitala. Janina Koperkiewicz która jest jednocześnie członkiem komisji społeczno-lekarskiej do spraw walki z alkoholizmem w dzielnicy Bałuty, skierowała ojca dziecka do poradni przeciwalkoholowej na leczenie. W tych dniach młoda kobieta, wyszła już zdrowa ze szpitala. Zastala w domu męża pracującego i walczącego dość skutecznie z nalgolem. Lada dzień wróci do domu jednego dziecka, potem drugie i trzecie. Nie od razu wszystkie, żeby młoda kobieta, mogła dać sobie z nimi radę. Naturalnie, pani Janina będzie stale czuwać nad tą rodziną. W sumie J. Koperkiewicz ma pod swoją opieką 12 dzieci. Ponadto, jako kurator w Sądzie dla Nieletnich opiekuje się piątką. Jednego z chłopców mającego 14 lat, dopiero w ubiegłym roku od września udało jej się namówić, aby poszedł do szkoły i zaczął się solidnie uczyć. Pani Janina jest częstym gościem w różnych szkołach, do których uczęszczają jej — jak mówi dzieci. Gdy trzeba, orga-



nizuje dla nich pomoc w nauce, aby mogły zdać do następnej klasy.

A przecież oprócz dzieci opiekuje się także starszankami. W bloku nr 25 na Bałutach jest pod jej opieką prawie 80. Ostatnio udało jej się dla 80-letniej starszuszki zdobyć radio. Cóż to była za radość dla samotnej chorej osoby, która już w dodatku ledwo widzi.

Gdy J. Koperkiewicz przyjmuje w swoim pokoju przy ul. Osiedlowej 4 dwa razy w tygodniu, przychodzi tu zawsze sporo ludzi. Zgłaszają się z najrozmaitszymi sprawami. Niedawno przyszedł 40-letni człowiek. Na mocy amnestii wyszedł 8 miesięcy wcześniej z 12 lat więzienia. W Łodzi poznał kobietę, u której zamieszkał. Chce się z nią zenić. Prosi o pomoc w znalezieniu pracy. Pani Koperkiewicz znalazła mu zatrudnienie w ZPB im. Marchewskiego. Wierzy że ten człowiek wejdzie na właściwą drogę. Jak pani Janina godzi tyle obowiązków społecznych z obowiązkami żony, matki i babcini, to już jej tajemnica. Mówi, że wszystkiemu daje radę tylko dlatego, że codziennie wstaje przed godziną 6 rano. No i bez pracy społecznej nie mogłaby żyć.

WACŁAWA KASPRZAK
fot.: L. Olejniczak

Wiosna już wszędzie

- Woda sodowa i lody... tylko na Piotrkowskiej
- Piwo też „napój chłodzący”
- Kawiarniane ogródki już czynne
- Na jezdniach i drogach niebezpiecznie
- Kiedy ulice będą polewane?
- W parkach łok

Wczoraj — w samo południe, przy pięknej, słonecznej pogodzie i 24-stopniowej temperaturze wybraliśmy się w rajd po Łodzi. Czy w celu poszukiwania wiosny? Nie, Wiosna już przecież jest (i to jaka!!!). Ale jakie ona przyniosła ze sobą konsekwencje i miejskie problemy. Oto spostrzeżenia z rajdu...

Spragnieni przechołdnie, jak zawsze w taką pogodę obiegali stoiska z wodą sodową, których znówu o dźwięk, najgłośniejszymi przy ul. Piotrkowskiej — od Pl. Wolności do Zamku. Potem — jadąc w kierunku Pl. Niepodległości, naliczyliśmy aż... dwa uliczne saturatory. Nie bardzo rozumiemy dlaczego, czyżby o rozmięszczeniu ulicznych saturatorów decydowała ilość przechodniów i stok w różnych punktach miasta? Przecież w całym mieście przechodnie jednakowo są spragnieni i gonici za swoimi sprawami muszą się często również nabiegać za szklanką sodowej wody. Trudności duży mieliśmy ze spotkaniem chociażby kilku saturatorów przy ulicach: Al. Politechniki, Kopernika, Limanowskiego i Wojska Polskiego. Podobnie sprawa ma się z lodami, tak w tym roku szeroko reklamowanymi. Można je ku-

pić głównie przy ul. Piotrkowskiej. Dalej spotkaliśmy tylko jedno stoisko PSS nr 36 mieszczące się przy zbiegu ulic Narutowicza i Tramwajowej, gdzie reklamuje się i naprawdę sprzedaje lody...

Piwo, jak twierdzą niektórzy (chyba także i handlowcy) to też napój chłodzący. Można je otrzymać i wypić w całym mieście. Np. na Dworcu Kaliskim w kiosku „Warsu” spragnionym proponuje nie najpierw piwo — a potem dopiero... sok chiński i jabłkowy. A gdzie jest ogródka i woda sodowa, tanie i dobre napoje, o które pyta często młodzież oraz nie pijące piwa niektóre kobiety?...

Kawiarniane ogródki „są już udośćpione dla bywalców. Przy „Egzygotycznej”, „Agawie”, „Europejskiej” przy stołkach pod parasolami — nie zawsze zresztą estetycznymi i czystymi, dziesiątki gości, głównie

młodzieży. Własny ogródek posiada też stajny już w Łodzi bar „Kogucik” tyle tylko, że piwny. Przynajmniej wczoraj o godz. 12.30 trzeba było wykazać dużo odwagi, aby wejść tam do środka i usiąść spokojnie wśród grofki wyglądających amatorów kilku druzych jasnych...

W handlu zapanowała prawdziwa wiosna. Wczoraj w południe trudno było wejść do sklepów z obuwiem i odzieżą. Tłoczono było także na targowiskach miejskich. Na Pl. Niepodległości oraz Bałuckim Rynku największym zainteresowaniem cieszyły się tanie już kwiaty — przede wszystkim żonkile i narcyzy oraz nasiona, a także wiosenne nowaliki. Ale — jak sprzedawca i kupować w tumanach kurzu? Dlaczego nikt nie polewa wodą w godzinach rannych targowych placów? To samo pytanie stawiamy odnośnie ulic, jezdni i chodników. gdzie przechodnie „gina” często przy dużym wietrze w tumanach kurzu. Wczoraj nie spotkaliśmy ani jednej polewaczki MPO. Czyżby sprzęt Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania tym razem nie został jeszcze rozstawiany... do lata?...

Dzieci i młodzież wykorzystując piękną, słoneczną pogodę niechętnie i okrutnie drogami wycieczają ze szkoły do domów. Często biegają, bawią się i grają w piłkę — jak to np. zaobserwowaliśmy przy zbiegu ulic Obronców Westerplatte i Wojska Polskiego — wprost na ulicy. O wypadkach nie jest trudno, ale do tematu tego jeszcze powróćmy...

W parkach i skwerach niebudywanych. Np. w parku Staromiejskim ładnie i szybko w tym roku przygotowano do sezonu nie zabrakło wczoraj najmłodszym — bawiącym się pod opieką starszych oraz rencistów wypoczynkowych w promieniach majowego słońca. Ale co nas bardzo zaniepokoiło, spotkaliśmy tu również młodych chłopców spijających publicznie „sikacza”. (zbk)

Powołano już Komitet Obchodu Święta Ludowego w Łodzi

Dorocznym zwyciężcem, po raz 75, 17 maja obchodzić będzie Święto Ludowe. Wczoraj powołano Łódzki Komitet Obchodów tego święta. W skład jego weszły 33 osoby, m. im. St. Józwiak — sekretarz. KL PZPR, S. Staniszek — prezes MK ZSL w Łodzi, G. Górkowski — przewodniczący, R. N. m. Łodzi i A. Wesolowski — sekretarz LK FJN.

W przeddzień Święta Ludowego, 16 maja odbędzie się ogólnolódzka akademii. 8 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej

im. L. Waryńskiego zostanie otwarta wystawa zorganizowana z okazji 75-lecia ruchu ludowego. Podobna wystawa otwarta zostanie również w Muzeum Historycznym, zorganizowana zostanie także sesja popularno-naukowa na Uniwersytecie Łódzkim. Ponadto odbywać się będą spotkania z byłymi członkami Batalionów Chłopskich. Odbywać się będą również otwarte zebrania, organizowane wspólnie z terenowymi organizacjami PZPR, w kołach wiejskich ZSL z terenu Wielkiej Łodzi. (eo)

913 dorosłych i 195 dzieci wyjedzie do Jugosławii

Komisja społeczna rozpatrzyła już wszystkie wnioski o przydział dewiz dla indywidualnych turystów do Jugosławii w roku 1970. Rozdystrybowano kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Do Jugosławii wyjedzie 913 dorosłych i 195 dzieci. Ponad 100 osób podaje, że udaje się do Jugosławii pociągiem autobusem PKS, względnie samolotem. Gros wyjeżdżających to przedstawiciele wольnych zawodów. Biura podróży, w których złożone zostały wnioski, rozesyła już powiadomienia do wszystkich zainteresowanych o sposobie załatwienia spraw.

Osoby, których wnioski rozpatrzone pozytywnie, winny w terminie wskazanym przez biura podróży dopełnić formalności tj. podpisać umowę i złożyć kwestariusz paszportowy. Ciekawostką jest, że do Jugosławii wybierają się w tym roku pojedynczo ponad 100 osób, w tym połowa kobiet. Część ich jedzie własnym samochodem. Osobom, które nie otrzymały przydziału dewiz do Jugosławii, wszystkie łódzkie biura podróży oferują indywidualne wyjazdy do nie mniej pięknych krajów jakimi są Węgry i Bułgaria. (kas)

Niebezpieczna przeszkoda

Na ul. Wielkopolskiej 33a, zanotowano wczoraj trzeci wypadek pokaleczenia dziecka. Przebieg wypadków jest jednakowy. Wybitye przybyła dzieci. Architekt projektując budynek zplanował pod mieszczącąymi się tam podcieniami oszklone drzwi. Jak twierdzi lokatorzy osoba ta jest zupełnie zbędna i jak życie dowiodło niebezpieczna. Bo architekt nie przewidział, że administracja nie będzie oświetlała za instalowanej przez nich szklanej i niebezpiecznej dla dzieci drzwi przeszkody. Jak dotychczas z obowiązku wywołują się jedynie mieszczące się w budynku apteka, opatrząc oka leczenia. (kl)

CZY WPLACIŁŚ JUŻ na SFBSi?

Po raz pierwszy w każdej szkole organizator turystyki

W ciągu ostatnich 4 miesięcy, odbywały się po raz pierwszy w Łodzi 90-godzinne kursy dla nauczycieli wszystkich typów szkół w dziedzinie organizacji turystyki. Kursy ukończyło 209 osób, które uzyskały uprawnienia państwowe organizatorów turystyki szkolnej. Na zakończenie każdego kursu, odbyły się zajęcia praktyczne w formie wycieczek — autokarowej i pieszej.

Co dzień niesie

- ◆ Klub MPiK i ZLP zapraszają na wieczór poetycki pn.: „10 lat po debiucie”, w którym wezmą udział: Konrad Frejdlach, Mieczysław Michał Szargan, Marek Wawrzkielczak i Józef Hienryk Wiśniewski. Słowo wstępne — mgr Jerzy Poradecki. Wieczór odbędzie się dziś o godz. 18 w Klubie MPiK (Narutowicza 8/10).
- ◆ „Budapeszt — Węgry” — to tytuł odczytu, który wygłosi dziś o godz. 18 w lokalu ZL Ligi Kobiet (Piotrkowska 135) — mgr Jerzy Podgórski.
- ◆ Centralny Klub Studentów UL „Kontynenty” zaprasza studentów w dniu 7 bm. na projekcję filmów dokumentalnych o Japonii.

Warszawscy soliści w Teatrze Wielkim

3 bm. wystąpią gościnnie w Teatrze Wielkim, w spektaklu „Jeziorko Łabędziny” Czajkowskiego, soliści Teatru Wielkiego w Warszawie. Role Odyllii — Odette tańczyć będzie Beżena Kociołkowska, zaś Zygryda — Zbigniew Strzałkowski.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 65
Straż Pożarna 98, 666-11, 695-55
699-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MO 97, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Cyrulik sewiński”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Ojcowie rodzą się w szafach”
NOWY — godz. 19.15 „Szkoła kobiet”
MAŁA SALA — godz. 19 „Rodeo”
JARACZA — godz. 16 — „W pułstyni i w puszczy”, godz. 19 „Kolumbowie — rocznik 20”
TEATR 1.15 — godz. 19.15 „Zolnierz królowej Madagaskaru”
OPERETA — godz. 17.30 „Pierwiosnek”
ARLEKIN — godz. 17.30 „W do goni za szpiegiem”
PINOKIO — godz. 17.30 „Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach”

MUZA

HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
SZTUKI (Weickowskiego 36) — godz. 11-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17.

ŁÓDZKIE ZOO
czynne od godziny 9-19 (kasa czynna do 18)

WYSTAWY

PAWILON WYSTAWOWY BPBK (Ruwima 22/26). Wystawa pn. „Lenin — leninizm — Polska”. Czynna prócz poniedziałków w godz. 11-17
ŁÓDZKI PALAC SPORTOWY (Worceła 21) Wystawa „1 Maja w dziejach Łodzi”, Czynna

CO? GDZIE? KIEDY?

prócz poniedziałków w godz. 10-19
Na w/w wystawy wycieczki zbiorowe należy zgłaszać w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego — tel. 302-97.

KINA
BALTYE — „Winnetou wśród sępów” od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10 (seans zamknięty), 12.15, 14.30, „Bitwa o Anglie” od lat 14 (ang.) godz. 17, 20
LUTNIA — „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Ten nieznośny dziadek” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Jak rozpoznać II wojnę światową” cz. I „Ucieczka” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOSC — „Buntownik bez powodu” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA — „Jak rozpoznać II wojnę światową” cz. II „Za broniami”, cz. III „Wśród słońca” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16
STYLOWY — „Gra” od lat 18 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Kleopatra” od lat 14 (USA) godz. 16, 19.30
ADRIA — Pozegnanie z tytułem: „Wielki skok” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „Fanfan Tulipan” od lat 14 (franc.-wl.) godz. 10, 12, 14, 16
Bajki: „O małej Kasi i dużym wilku” godz. 14, 15. Kino polskich filmów: „Pan Wołodyjowski” od lat 14 godz. 15, 19
CZAJKA — „Różowa pantera” (ang.) od lat 16 godz. 17, 19.15
DKM — „Hombre” (USA) od lat 14 godz. 15.45, 16, 20.15
ENERGETYK — „Nowy” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19

LDK — „Bunt” (jap.) od lat 16 godz. 14.45, 17.15, 20
GDYNIA — „Ostatni świadek” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — Zestaw krótkometrażowy: „Lowiny w tropiku”, „Dwudziesta pierwsza”, „Spotkanie z Kairem”, „Pomoc dla Arabów” godz. 15.45, 16.45, „Zasie w metro” od lat 16 (franc.) godz. 17.45, 20
1 MAJA — Przegląd filmowy — Adaptacje literackie na ekranie: „Żywi i martwi” cz. I (radz.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
ZACZNOSC — „Koty” od lat 18 (franc.) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Obcy” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Zawodowcy” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Znicz olimpijski” (pol.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
POLESIE — „Kto zdobędzie pułk” (ang.) od lat 7 godz. 17, „Szatan” (wl.) od lat 16 godz. 19
POPULARNE — „Zyrafa w oknie” (czeski) od lat 7 godz. 17, „Topkapi” (USA) od lat 16 godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Włosenne wody” (czeski) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20
POKOJ — „Smierć Indianina” od lat 11 (rum.) godz. 15, „Cztery damy i as” od lat 18 (franc.) godz. 18, 20
PIONIER — „Winnetou i Aparaczka” od lat 11 (jug.-NRF) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Wyprawa siedmiu zlodziei” od lat 14 (USA) godz. 10 (seans zamknięty), 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — Adaptacje literackie na ekranie. „Krzyżacy” od lat 12 (pol.) godz. 10, 12.15, 15.30, 16.45
SOJUSZ — „Paragon, gość” od

NTU 30304
odpowiada
w godz. 10-11
oprócz sobót

OBEJDZIE SIĘ
BEZ PROCESU

K. D.: Spółdzielczy usługowy punkt krawiecki, któremu powierzyłem uszycie płaszcza, nie wywiązał się ze swego zadania. Ze płaszcza trudno usnąć za dobry, przyznaje nawet sam mistrz, który go uszył. Nikt nie chce jednak słyszeć o zwrocie pieniędzy za materiał, dopóki płaszcz nie zostanie sprzedany. Ale kto i kiedy go kupi, jeśli tygodnie płyną, a amatora nie ma. Czy pozostaje mi tylko sąd?

RED.: Nie, jeśli nie może pani dojść do porozumienia z kierownikiem punktu, radzimy odwołać się do zarządu spółdzielni. Powinno pomóc, ale gdyby i zarząd spółdzielni nie stanął na wysokości zadania, pozostaje zwrócić się do Woj. Związku Spółdzielni Pracy, który na pewno zaleci bez zwłoki zwrócić pani pieniądze, tak jak to nakazuje dobre pojeży interes spółdzielni i przepisy.

Wszystko o alimentach

Na ten temat przez NTU 303-04 DZIŚ.
7 maja br. w godz. między 13-14.30 z naszymi Czytelnikami rozmawiać będą:
MGR KRYSZYNA SZCZEPAŃSKA
advokat, członek Poradni Prawno-Spółdzielczej Ligi Kobiet oraz
MGR ANDRZEJ JAZWIŃSKI
radca prawny kierownik Działu Pomocy Alimentacyjnej ZM PKPS
● DOKUMENTY POTRZEBNE DO WYSTĄPIENIA O ALIMENTY
● KOMU PRZYŚLUGUJĄ ALIMENTY
● ALIMENTY NA RZECZ RODZICÓW
● EGZEKUCJA ZASADZONYCH KWOT.

od do czytelników

Wymowna korespondencja

W czerwcu ub. roku od Ob. Br. Ch. z ul. Włocławskiego 37 wypłynął do nas następującej treści list:
„Przez moje mieszkanie przechodzą rury kanalizacyjne, z których bez przerwy wycieka woda, niszcząc ściany. Melduję o tym od 3 lat w ADM i od 3 lat zachęcani jestem do cierpliwości, bo wkrótce dom zostanie poddany remontowi.

W miesiąc później, po zapoznaniu się z w/w listem, dyrekcja MZBM — Polesie powiadomiła naszego czytelnika, że tym razem jego kłopoty na pewno skończą się, bo „posesja przy ul. Włocławskiego 37 ulega w planie remontów kapitalnych roku 1970, w trakcie których mieszkanie obywatela zostanie wyremontowane”. I rzeczywiście, w styczniu

1970 r. na posesję przy ul. Włocławskiego 37 wkroczyła ekipa Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 3 z ul. Gdańskiej 90. Zaś w końcu kwietnia ob. Br. Ch. sięgnął po piórno po raz drugi, ale nie po to, by nam donieść, że doczekał się zakończenia remontu, lecz by ponownie prosić o pomoc. „Dowiedziałem się — pisze — że moje mieszkanie ominię remont, choć obejrzało je kilka komisji. Miałem tego, pewnej nocy zostało całe zalane wodą, gdyż remontujący zapomnieli o dokręceniu jakiegoś kranu. W trakcie remontu wybito mi też szyby w oknach i uznaję, że najlepsze miejsce dla gruzu znajduje się pod moimi oknami, urządzono tu składnię wszelkich odpadków co wydatnie zwiększyło zanieczyszczenie mieszkania. Tak to wygląda remont, na który czekałem tyle lat. Jeśli nie wie rzycie, przyślijcie kogoś, aby przekonał się, że nie przesadzam!”
Wierzymy, ale aby uwierzyć w to i dyrekcja MZBM i MPRB przekazujemy im zaproszenie ob. Br. Ch. Może wtedy remont przy ul. Włocławskiego zacznie przebiegać nieco inaczej. (h)

Pan... na 16 miejscach

15 kwietnia br. wracając z kuracji z Krynicy, wsiałem w Kozłuchach do pierwszego wagonu pociągu odchodzącego do Łodzi o godzinie 4.20. Kiedy już wszyscy zajęli miejsca w wagonie, zjawił się kolejarz — prawdopodobnie kierownik pociągu — i polecił pasażerom zwolnić 16 miejsc, które oddzielił kartką — służbowe! Zdro

wi pasażerowie radzi nieradzi, usunęli się, ja natomiast nie mając sił zostalem. Całą drogę jednak musiałem słuchać niewybrednych wymysłów pana kolejarza, który groził mi milicją, białą wezwaniem pogotowia, a do tego wyrzucił moją walizkę z rejonu wycieczki przez siebie miejsce.
Miejsca te okupował przez cały czas podróżny sam, podczas gdy w reszcie wagonu słuchający musieli całą drogę stać.

Chciałem o tym wyjątkowo nieprzyjemnym incydencie od razu zaimponować zawiadowcy stacji, ale tak zdenerwowałem się, że nie byłem w stanie na to się zdobyć, a potem chorowałem. Podane przez mnie fakty może potwierdzić współpasażerka, której adres podaje do wiadomości redakcji.
J. W.

P. S. I aby obraz był pełny. Wyrzucona w kąt wagonu walizka nie zginęła. Do taksówki pomógł mi ją odnieść bezinteresownie jakiś nieznamy kolejarz, opukujący koła pociągu. Kolejarze są więc różni.

Sygnaty

NIE ZNANY SMAROLYK
Jest w Polsce niemal tuż przy granicy z Czechosłowacją nad rzeką Popradem niewielkie miasteczko o nazwie — Muszyna. W tej Muszynie w każdym sklepie spożywczym można kupić za 1 zł przysmak nie znany łodzianom — zwany świderkami. Są to paluszki cukierkowe tak smaczne, że kto je raz spróbował, długo nie może o nich zapomnieć.
Zapomnieć nie mogę i ja. Dlatego też proszę podszepnicie komu trzeba w Łódzkich Zakładach Przemysłu Piekarniczego, aby wysłali jednego ze swych kierowników na wczasy do Muszyny. Jestem pewien, że nabierze on upodobania do tego egzotycznego przysmaku — pochodzenia włoskiego i nie omdlejąka wzbogacić nim asortymentu wyrobów LZPP.
St. Podrzycki

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁA CZYTELNICZKA: Pracownik za czas przyniesienia postoju nie traci prawa do wynagrodzenia. Zasada ta dotyczy również osób zatrudnionych prywatnie.

Skrupulatność jest piękną cechą, ale rozszkudła piękniejsza. Są jednak ludzie, którzy przenoszą skrupulatność nad zdrowy rozsądek. Wolno im? Oczywiście, wolno, pod warunkiem, że wyboru dokonują na własny rachunek jako osoby prywatne. Ale jeśli czynią to w imieniu instytucji i na jej konto, to rzecz przestaje być śmieszna.

Z ukosa

W oparach absurdu

Po tym teoretycznym wstępie przejdźmy do konkretów. Do sprawy Z. S., której ADM nr 4 przy ul. Klonowej 25 ustaliło komorne akurat na 149,59 złotych. Ponieważ koszty 1-groszowe od datuma są już unikalne, ob. Z. S. zawsze wpłaca na poczet 149,60 zł, ale na przekazie, aby nie mylić ADM, tradycyjnie pisała 149,59 zł.
Czyniła tak bez najmniejszych zakłóceń przez

Zawite drogi ...papieru toaletowego

Papier toaletowy jest od lat artykułem deficytowym, czyli mówiąc po prostu, wciąż jest go zbyt mało. Tak mało, że zaczyna go brakować nawet szpitalom. Oto wymowny dowód:

„Dyrekcja Szpitala Klinicznego nr 4 w Łodzi ul. Sporna 36/50 uprzejmie prosi Redakcję o interwencję u odpowiednich władz w sprawie otrzymania papieru toaletowego. Pragniemy zaznaczyć, że od kilku tygodni jesteśmy w stałym kontakcie z Hurtownią Art. Papierniczych, która odsyła nas do Dyrekcji MHD Art. Papierniczymi, a dyrekcja do poszczególnych sklepów — do chwili obecnej bez żadnego rezultatu. W tym czasie otrzymaliśmy informację, że sklep MHD przy ul. Armii Czerwonej 100 jest w posiadaniu dużej ilości tego artykułu, lecz sprzedać go nie może z uwagi na wyzerpanie limitów wystawianych rachunków. Szpitalowi z kolei nie wolno dokonywać żadnych zakupów na paragon”.

Czyli sytuacja bez wyjścia. Hurtownia ma rachunki, ale nie ma papieru, MHD odwrotnie, dysponuje papierem, lecz rachunków nie posiada. I na dodatek wszyscy są w porządku, bo działają w myśl przepisów. Pokrzywdzone są jednak chore dzieci.

Po naszej interwencji u dyrektora MHD Art. Perf.-Drogerijny i Użytku Kulturalnego okazało się, że mimo przepisów krępujących sklepy, wyjście można i trzeba znaleźć. Szpital przy ul. Spornej otrzyma więc tym razem papier z MHD, choć w zasadzie jako zbiorowy odbiorca powinien go dostać w Hurtowni.

„Impas papierowy” doczekał się więc zgodnego ze zdrowym rozsądkiem rozwiązania. Ale niełatwo oprzeć się naturalnej myśli, że w sposobach rozdania papieru toaletowego musi tkwić jakiś „błąd”, skoro taka instytucja jak szpital dziecięcy musi zdobywać go tak zawitymi drogami. (h)

Kilka lat. Aż nagle w bm. otrzymała z ADM oficjalne pismo opatrzone znacznikiem za 40 gr, a używane do uregulowania należności czynszowych w wysokości 13 gr., bo od 1 kwietnia 1969 r. ADM zaakragila wreszcie komorne do 149,60 zł.
Ob. Z. S. bawił się wyjaśniającą korespondencją nie ma ochoty. Nie zamierza też w odwet zażądać zwrotu nadpłaty. Byłaby nawet skłonna

spełnić życzenia administracji i wpłacić na jej konto owe 13 groszy, ale w żaden sposób nie może zdobyć 3 brakujących jej monet jednogroszowych.
Więcej, nauczona gorzkim doświadczeniem obywatela nie przestaje. Bo a nuż i tym razem ADM nadwyżki nie zauważy i rzecz skończy się egzekucją poborów. (h)

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ — wenerycyjskie skorone 16.30-19, Prochnicka 8 86073 g
DOM (szeregowiec), wyłączony, cztery pokoje, dwie kuchnie, dwie łazienki, pralnia, woda, gaz, światło, ogród owocowy sprzedam. Dwa pokoje, kuchnia, wołno. Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 132a, mieszkania 11, Karbowski
DZIAŁKĘ ogrodniczą o pow. 400 m kw. Łódź-Dąbrowa — sprzedam. Oferty „86559” Prasa, Piotrkowska 96
„OVERLOCK” Singera, 3-łukowy kupię. Aneta Hojda, Tarnów, ul. Krasińskiego 23 3289 g

„OPEL Rekord”, fabrycznie nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-7855
SILNIK 35 KM, volt 380-660 sprzedam. Tel. 611-60
„SIMCE Aronde” sprzedam. Stan dobry, Łódź, Świerczewskiego 24
„OCTAVIE Super”, przebieg 50.000 km sprzedam. Ogł. Ad. Narutowicza 84
„WFM” sprzedam, Tel. 576-64 86547 g
„WARTBURGA Coupe” — sprzedam. Tel. 241-62, godz. 9-10, Wroblewskiego 59 m. 40 86538 g
SAMOCHOD wylosowany kupię. Tel. 465-34, wieczorem 86498 g
SAMOCHOD „Ita 8” — sprzedam. Spacerowa 6
MOTOCYKL WSK, działkę budowlaną 2.000 m kw. w Justynowie sprzedam. Wiadomość Łódź, Azbestowa 14 po godz. 16
GARAZ Piotrkowska przy Narutowicza, zamieniam na garaż w okolicy Brzeźnej. Tel. 423-34
DWA pokoje, kuchnia, bloki, centrum, telefon, loggia, VII piętro, dwie windy, zamieniam na podobne 3 pokoje lub z budowlaną międzywojennego. Tel. 678-84
POKÓJ sublokatorski (nie umeblowany) z niekierującym wejściem — potrzebny dla bezdzietnego małżeństwa. Oferty przyjmuję Dział Kadr Przedsiębiorstwa Wodoociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego w Łodzi, ul. Wierzbowa 52, pokój 128 tel. 395-90, wewn. 134 i 135
PRZYJMĘ na mieszkanie kobietę w zamian za pomoc przy dziecku. Marynarska 5 m. 44
PANIENKA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „86344” Prasa, Piotrkowska 96
MIESZKANIE superkomfortowe do wynajęcia. Płatne do góry. Oferty „86506” Prasa, Piotrkowska 96
ODSTĄPIĘ pokój z wygodami. Przemysłowa 23 m. 3 86508 g
POKÓJ w centrum zamieniam na mieszkanie 2- lub 3-pokojowe z kuchnią. Oferty „86507” Prasa, Piotrkowska 96
OBCOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania samodzielnego z wygodami w centrum, najchętniej z garażem. Cena obojętna. Tel. 270-49, godz. 8-11 lub po 18 86498 g

SUBLOKATORKE przyjmę. 554-79 86494 g
BLOKI — 2 pokoje, kuchnia, zamieniam na pokój, kuchnię i kawalerkę, bloki. Oferty „86494” Prasa, Piotrkowska 96
POKÓJ, kuchnię 26 m kw., bloki, zamieniam na podobne lub „M-1” bloki w okolicy Ronda Tito wa Tel. 906-51
2 POKOJE, kuchnia — wszystkie wygody, rozkładowe, telefon, balkon, III piętro, śródmieście, zamieniam na podobne do pierwszego piętra, stare lub nowe budownictwo. Oferty „86476” Prasa, Piotrkowska 96
POKÓJ, kuchnię, 47 m kw., wygody, prócz c.o., w śródmieściu zamieniam na mieszkanie w domku jednorodzinnym na przedmieściu. Tel. 434-46, godz. 17-19 86566 g
POKÓJ dla pracującej, uczącej się. Tel. 373-81
POKÓJ, kuchnię, wygodny, 53 m kw., I piętro, stare budownictwo, centrum, zamieniam na 2 lub 3 pokoje. Oferty „86374” Prasa, Piotrkowska 96
RADOMSKO — pokój z kuchnią, bloki, kawalerka, kawa, zamieniam na pokój lub kawalerkę w Łodzi lub okolicy. Oferty „86577” Prasa, Piotrkowska 96
UCZNIOM zaniedbanym pomaga magister Zaborski. 641-18 86319 g
MATEMATYKA — egzaminy wstępne, matury. 257-57 mer Piłsudzki
ASYSTENT — fizyka, ma tematyka: 278-09, godz. 8-13, Roźniakowski
CHŁOPCÓW na praktykę do Stacji Diagnostycznej — Samochodowej przyjm. Inż. Supady, Suwałska 24 86502 g
SPRZĄTACZKA potrzebna. Utrzymanie, pensja. Hutora 18 m. I 86883 g
POMOC dochodząca do dziecka zaraz potrzebna. Czerniak, Przędzalniana 92/94 m. 16, tel. 424-59
DNIA 24. IV. godz. 22 na trasie Kwiatowa — Kilińskiego pozostawiono w samochodzie „Syręna” pa rasol. Znalazca proszony o zwrot. Tel. 568-41, po godz. 16 86533 g
POSIADAM w Zgierzu lokal na warsztat rzemieślniczy, przystąpić do spółki, oczekuję innych propozycji. Oferty „86503” Prasa, Piotrkowska 96

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Dyrekcja i samorząd robotniczy ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 293/295 podają do wiadomości, zainteresowanym, że od dnia 27.V.1970 r. dokonywana są wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1969. W związku z tym reklamacje przyjmowane będą do dnia 27.V.1970 r. 3095-K
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział II w Łodzi, ul. Włocławska 249/251 podaje do wiadomości zainteresowanym, w tym również byłym pracownikom — członkom Koła Rentistów przy tutejszym oddziale, że począwszy od dnia 27 kwietnia 1970 r. dokonuje wypłat z funduszu zakładowego za 1969 r. Podejmowanie przynależnych nagród może nastąpić najpóźniej do dnia 31 maja 1970 r. Wszelkie reklamacje winny być zgłoszone do rady robotniczej tutejszego oddziału w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 maja 1970 roku. Po tym okresie roszczenia uwzględniane nie będą.

PEKAES

Przedsiębiorstwo Międzynarodowych Przewozów Samochodowych informuje osoby zainteresowane indywidualnymi wyjazdami do Bułgarii i Jugosławii, że prowadzi regularne linie autobusowe w relacjach:
♦ RZESZÓW — WARNA — BURGAS ze zwiedzaniem Bukaresztu i Lwowa
♦ WARSZAWA — KRAKÓW — ZAGRZEB — RIJEKA — SPLIT ze zwiedzaniem Budapesztu.
Linie czynne w okresie letnim (czerwiec — wrzesień).
Koszty przejazdu płatne w złotych polskich obejmują noclegi w hotelach, posiłki w restauracjach oraz opiekę stewardessy.
INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW:
♦ wszystkie biura podróży,
♦ PKP „Polres” Warszawa — al. Jerozolimskie 44,
♦ Przedsiębiorstwo Międzynarodowych Przewozów Samochodowych „PEKAES”, Warszawa — ul. Świętokrzyska 30.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INWALIDÓW w celu przyuczenia do zawodu dziełarzy na maszynach sennych przy produkcji wkładów rękawicznych zatrudni w produkcji nakładczej w pełnym wymiarze godzin, Dzierżyńska Spółdzielnia Inwalidów „Zorza” w Łodzi. Po ukończeniu kursu z wynikiem pozytywnym inwalida (chałupnik) otrzymuje do użytkowania maszynę z kompletnym wyposażeniem. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają członkowie sp-ni zwolnieni w 1969 r. Zgłoszenia kandydatów z miasta Łódź przyjmuje komórka kadr spółdzielni w godz. 8-14 w Łodzi, ul. Jerzego 10-12, tel. 234-83, 258-85. 3083-K
4 st. TECHNOLOGÓW kalkulatorów do analitycznego normowania procesów technologicznych obróbki skrawania z wykształceniem wyższym i praktyką, st. EKONOMISTĘ i st. TECHNOLOGA (wykształcenie wyższe) do sekcji planowania i rozliczeń postępu technicznego, 2 st. TECHNOLOGÓW obróbki skrawaniem z wykształceniem wyższym, st. TECHNOLOGA montażu z wykształceniem wyższym, TECHNIKA MECHANIKA d/s planowania produkcji z wykształceniem średnim lub wyższym, zatrudnia Zakłady Mechaniczne im. J. Strzeleckiego w Łodzi, ul. Włocławska 178. Kandydaci winni zgłaszać się pod w/w adres w godz. 9-12 codziennie oprócz sobót. 2954/K
USTAWIACZY I OPERATORÓW automatów tokarskich, praca akordowa, wynagrodzenie płatne wg górnych stawek akordowych dla przemysłu metalowego, oraz GALWANIZERÓW (dniówka) zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Żegarów, Łódź, ul. Wigury 21. Zgłoszenia przyjmujcie dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7-15. Ustawiaczom automatów tokarskich, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe zakład na przestrzeni 1970/71 zapewni mieszkanie z budownictwa spółdzielczego.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dyrekcja i samorząd robotniczy Zakładów Przemysłu Wełnianego „3 Maja” w Łodzi, ul. Tylna 5 podają do wiadomości, że wszelkie roszczenia dotyczące nagród z funduszu zakładowego rozpatrywane będą w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Dyrekcja i samorząd robotniczy Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelczyńska 21 zawiadamiają, że z dniem 25 kwietnia 1970 r. rozpoczyna się wypłacanie nagród z funduszu zakładowego za rok 1969. Reklamacje w powyższej sprawie przyjmowane będą w ciągu 30 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.
ZPW „Lodex” w Łodzi informują, że z dniem 28 kwietnia br. wypłacane są nagrody z funduszu zakładowego za rok 1969. Ewentualne reklamacje dotyczące podziału nagród pracownicy mogą zgłaszać w sekretariacie dyrektora, ul. Włocławska 215 w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja 1970 r. 3192-K
Dyrekcja i samorząd robotniczy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 podają do wiadomości, że od 2 maja 1970 r. dokonywana jest wypłata nagród z funduszu zakładowego za rok 1969. Ewentualne reklamacje dotyczące podziału nagród należy zgłaszać do 31 maja 1970 r. Po w/w terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. 2982-K
Fotografii Z LAT 1945-1950 R. dotyczących różnych przejawów życia studentów Uniwersytetu Łódzkiego poszukuje ekipa filmowa. Zgłoszenia prosimy kierować do Wytwórni Filmów Oświatowych, Łódź, ul. Kilińskie go 210, tel. 458-23 wewn. 87.

Spotkanie po 25 latach
Żołnierze-weterani
Armii Radzieckiej
na ziemi
piotrkowskiej

Mieszkańcy powiatu piotrkowskiego od lat utrzymują bliski kontakt z żołnierzami radzieckimi, którzy w szeregach Armii Czerwonej uczestniczyli w wyzwoleniu spod hitlerowskiego jarzma miast i wsi ziemi piotrkowskiej.

Z okazji obchodów 25 rocznicy zwycięstwa, gospodarze ziemi piotrkowskiej zaprosili przedstawicieli radzieckich organizacji kombatanckich. 5 bm. do Piotrkowa przybyła 3-osobowa delegacja weteranów II wojny światowej: Włodzimierz Burwiński, Paweł Laginow oraz Wasilij Boichowin, którzy w różnych jednostkach Armii Czerwonej przemierzali szlak na Berlin i Pragę i wraz z innymi żołnierzami radzieckimi uczestniczyli w oswojeniu ziemi piotrkowskiej spod okupacji.

Gościnnie witani, trzej byli czerwonoarmieci wezwani udział w licznych spotkaniach z młodzieżą, zagotami zakładów pracy powiatu piotrkowskiego, zwiedza Muzeum Czynu Partyzanckiego w Polichnie, słońca kwiaty na mogiłach poległych żołnierzy radzieckich.

M. Kr.

Już niedługo: ◆ prześcieradła ◆ piżamy
ręczniki
do jednorazowego użycia

Przemysł lekki planuje budowę 4 zakładów. Będą to: Zakłady Przemysłu Filcowego w Łodzi, zakłady w Żelowie, „Lentex” w Lublińcu oraz zakłady w Bielawie. Maja one być uruchomione w latach 1973-74. Założenia do projektu budowy opracowują specjalne zespoły składające się z przedstawicieli Zakładu Włóknin Instytutu Włókiennictwa, Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych i przedstawicieli przemysłu. Zakłady będą wyposażone w nowe agregaty, których prototypy wykonywane są w zakładach podległych resortowi przemysłu lekkiego i przemysłu maszynowego.

W Zakładzie Włóknin na ukończeniu jest — jak nas poinformował kierownik dr inż. Włodzimierz Jędrzejewski, budowa prototypu agregatu IU-III. IU-III z wszelkiego rodzaju surowców odpadkowych produkować będzie materiały izolacyjne np. do polskiego „Flata”. Agregat ten jest także przystosowany do produkcji laminatów — włóknin okładzinowych, taniach i silnych, które będzie można z powodzeniem używać np. na nowoczesne, kolorowe wykładziny meblowe, ścianki działowe itp. Agregat ten będzie zainstalowany w Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Grabowie. Jeszcze w tym roku ruszy także w ZPB im. Kunickiego agregat IU-II. To urządzenie — produkujące włókniny w oparciu o tzw. spienione lateksy, pozwoli przy pełnej automatyzacji wykonać włókniny cienkie, podobne do tkanin. Będą to m. in. szywniki, a także zupełnie nowości: szpitalna bielizna pościelowa, piżamy dla chorych do jednorazowego użytku oraz różne wyroby sanitarne.

Do projektowanego zakładu w Żelowie przygotowuje się nowoczesny agregat IU-IV opracowany w Instytucie Włókiennictwa. Już za kilka tygodni ruszy próba produkcyjna na razie w ZPB im. Kunickiego. Dzięki temu agregatowi włókniny przy pomocy technik igłowania wyłączone z włókien chemicznych będą miały formę koców lub filców zastępujących drogę filce wełniany. Agregaty tego typu staną również w nowych Łódzkich Zakładach Filcowych. W próbnej produkcji przemysłowej znajduje się agregat typu IU-IV wytwarzający włókno „wykurczane” z przeznaczeniem na koldry, lekkie, puszyste i bardzo ciepłe.

Ciekawostką jest, że nowymi agregatami interesuje się także zagranica. M. in. Japonia zainteresowana jest agregatem IU-IV a Włochy agregatem IU-V. Naturalnie od prototypu do maszyn seryjnych jest jeszcze dość daleka droga, a tę drogę trzeba szybko przebiec, bo w r. 1975 maszyny muszą zacząć pracować w nowych zakładach.

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych ma więc przed sobą trudne zadanie, którego realizacja nagli.

W. Kasprzak

Meble
spod... żelazka

Specjaliści z Instytutu Technologii Drewna opracowali i wykonali dla przemysłu meblarskiego prototyp urządzenia, które ułatwia nakładanie ozdoby warstw forniru na deski i płyty wiórowe. Urządzenie to, chronione zastrzeżeniem patentowym, pozwoli uzyskać w przemyśle meblarskim co najmniej 100 mln zł oszczędności rocznie.

Nakładanie forniru jest w produkcji mebli procesem dosyć prostym i zmechanizowanym, ale wymaga pracochłonnych przygotowań, ponieważ powierzchnie płyt wiórowych czy desek dostarczanych dla meblarstwa są zbyt chropowate. Nowe urządzenie działa na zasadzie żelazka. Zasadniczym elementem jest stalowy wałek o idealnie równej i gładkiej powierzchni. Właśnie tym wałkiem, elektrycznie nagrzany do temperatury 160-180 st. C, prasuje się uprzednio lekko nawilżoną wodą płytę wiórową czy deski. W efekcie otrzymuje się powierzchnię gładką, a nawet z połyskiem. Taki element nie wymaga już żadnych zabiegów i nadaje się od razu do forniruowania. Również ta metoda prasuje się fornir w celu wygładzenia przed barwieniem i lakierowaniem.

Urządzenie wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród producentów mebli. Już wkrótce „żelazko” zostanie zainstalowane w fabryce mebli w Swarzędzu. Interesują się nim także fabryki w Bydgoszczy i Elblągu.

RADIO i TV

CZWARTEK, 7 MAJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 Muzyczna. 8.44 Bezpieczeństwo na jezdnym zależy od nas samych. 8.54 „PKO informuje”. 9.00 Dla kl. III-IV „Tajemniczy lokator” — opow. 9.20 Polskie piosenki. 9.30 Muzyka operowa. 10.00 Wiad. 10.05 „Krajobraz z tanią” — fragm. 10.25 Muzyka ludowa. 10.50 Lekarz przy moście. 11.00 „Nad brzegami Indyjskiego Oceanu”. 11.25 (L) Koncert Ork. PR i TV. 11.50 Po radni Rodzina. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) Koncert z polonezem. 12.45 Różniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Gra i śpiewa Zespół Ludowy PR. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze Swiatopeka Karpńskiego. 14.10 Poesm symfoniczny. 14.30 Z estrady i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka poważna. 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.50 Muzyka i aktualności. 17.15 Z księgarskiej lamy. 17.30 Kwadrans muzyczny. 17.45 Od Ragtime'u do charlestona. 20.00 Dziennik. 20.35 Tęczyliśmy o zmroku. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Audycja dokumentalna. 21.30 Parnasik. 22.00 „Wszystkie sonaty fortep.”. L. van Beethovena. 22.30 Do tańca grają orkiestra. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Orkiestra W. Silestry. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Gdzie jest przebieg? 17.30 „Ziemia, którą Bóg dał Kainowi”. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 „Amelia idzie na bal”. 18.35 Widziałem, słyszałem... 19.00 Sztandar — rep. 19.20 ABC piosenki wrocławskiej. 19.40 „Sędzia” — słuch. 20.00 Grają „Sami swoi”. 20.15 Wrocław leży nad Wisłą — rep. 20.35 9.000 sekund z grupą The Temptations. 20.50 Zielony jak... śnieg. 21.00 Z naszej płytoteki. 21.20 „Dreptakowie w Chrietpłowie”. 21.50 — R. Wagner — „Lohengrin”. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda śledźmy wieczorów. 22.15 „Saga rodu Forsytów”. 22.45 Studio piosenki „Ad libitum”. 23.00 Miniatury poetyckie — „Oni o Wietnamie”. 23.05 Moja pierwsza noc we Wrocławiu — gawęda. 23.20 Muzyka noca.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.55 Nie ma margi nesy. 9.00 Muzyka baletowa. 9.30 Wiad. 9.35 Kronika kulturalna. 9.50 Koncert rozrywkowy. 10.25 „Margaryta, córka Lazara” — fragm. pow. 10.45 Panorama orkiestry. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z dawnej muzyki. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Wiosna czynów” — rep. 13.00 (L) Kalejdoskop muzyczny. 13.40 „Wyjechała do Arkadii” — opowiadanie. 14.00 Wiad. 14.05 Kapela Namysłowskiego. 14.25

TELEWIZJA

8.15 Matematyka w szkole. Zagadnienia usprawiania proces nauki matematyki, cz. I (z Krakowa). 9.00 Dla szkół: kl. I, II, III i IV. XI. Język polski. Poezja Manifestu Artystycznego (W). 10.55 Dla szkół: kl. VII. Język polski. Leon Kruczykowski — Kordian i cham (W). 11.55 Dla szkół: kl. V. Historia. W średniowiecznym mieście (W). 14.25 Politechnika TV. Fizyka — rok I — Drgania tłumione (z Gdańska). 15.00 Politechnika TV: Fizyka — rok I — Drgania wymuszone i rezonans (z Gdańska). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Dla młodych widzów: Ekran z brakiem — film z serii „Kapi ten Tenkesz” (W). 17.50 Wiadomości dnia (L) 18.05 Teledzięk (L) 18.10 „Nad Odrą i Bałtykiem” (z Wrocławia). 18.40 Podróż w Krainie Symfonii — Jan Sebastian Bach (W). 19.05 Historia a polityka (W). 19.20 Dobranoc — „Jacek i Agatka” (W). 20.05 „Żołnierski bilans” (W). 20.55 „Drogi zwycięstwa” (W). 20.55 Teatr Sensacji: Andrzej Zbych — „W imieniu prawa” odc. II (W). Ok 22.05 Wschodnia TV: „Nasi uczeni”, Marian Miesowicz (W). 22.35 Dziennik (W). 22.55 Politechnika TV: Fizyka — rok I (powt. z Gdańska). 23.30 Politechnika TV: Fizyka — rok I (powt. z Gdańska).

Ciekawe — Przeczytaj

PONAD 600 TYSIĘCY
BEZROBOTNYCH

W kwietniu zarejestrowano w Wielkiej Brytanii ponad 600 tys. bezrobotnych. Jest to największa liczba pozostających bez pracy od 1940 r. Bezrobocie na brało w Wielkiej Brytanii cech trwałych. Już od 1966 r. utrzymuje się ono bez przerwy na poziomie przekraczającym pół miliona osób. Wzrost bezrobocia bierze się w głównej mierze stąd, że gospodarka brytyjska rozwija się stosunkowo wolno, roczny przyrost produkcji jest znacznie mniejszy niż w innych krajach Europy zachodniej.

ZA PRZEPROSZENIEM...
WYJASNIENIE

Rzecznik Pentagonu poproszony przez przedstawiciela Agencji Reutera o skomentowanie doniesień z Hanou o zbombardowaniu przez 100 samolotów amerykańskich dwu północnowiet-

namskich prowincji oświadczył: „Podejmowaliśmy w przeszłości i nadal będziemy podejmowali odpowiednie akcje celem obrony życia amerykańskich pilotów, latających na nie uzbrojonych samolotach zwiadowczych...” No, cóż — można i tak, ale doprawdy trzeba mieć wiele tupetu, aby zbrodniczą akcją 100 bombowców uznać za ochronę samolotów zwiadowczych. Nawiasem mówiąc DRW, jak każde inne suwerenne państwo, ma prawo ostrzeliwać zwiadowcze samoloty penetrujące jego terytorium. W tej sytuacji wyjaśnienie Pentagonu jest... zyczajnym kręctwem

KTO OSZCZĘDZA
W JUGOSŁAWII?

Według najnowszych danych zakładu badań rynkowych, co trzecia rodzina w Jugosławii ma książeczkę oszczędnościową. Na pierwszym miejscu znajdują się mieszkańcy Macedonii, gdzie na 100 rodzin, 48 oszczędza. Na dru-

gim miejscu znajduje się Słowenia, gdzie na 100 rodzin przypada 45 książeczek. Z globalnej liczby oszczędzających, ponad 70 proc. stanowią zarabiający miesięcznie ponad 2 tys. dinarów (średnia płaca w Jugosławii wynosi 990 dinarów). Pracy podziela na zawody — 51,8 proc. oszczędzających wykonuje wolne zawody. Wśród robotników, co trzeci odkłada w końcu miesiąca pewną sumę, zaś wśród rolników — co dziesiątą.

PIERWSZE WYNIKI

Reuter informuje, że do dnia 4 bm. Kuba osiągnęła najwyższy zbiór trzciny cukrowej od czasu rewolucji z 1959 r. Do ostatniej niedzieli wyprodukowano 6.600 tys. ton cukru, bijąc rekordowe zbiory z okresu powojowego zanotowane w 1961 roku (6.767 tys. ton). Do zakończenia zniw trzcinowych pozostały jeszcze 74 dni. Warto przypomnieć, że zobowiązania społeczne odnośnie zbioru trzciny zakładały zbiór 10 mln ton. A więc do wykonania zobowiązania potrzeba jeszcze 3.200 tys. ton. (ast)

Trzy interesujące pozycje
Łódzkiego PWN

W ramach „Biblioteki Wiedzy o Polsce Ludowej” wydawanej z okazji 25-lecia PRL, Państwowe Wydawnictwo Naukowe przygotowało monografię województwa i wydzielonych miast wojewódzkich przedstawiającą wszechstronny ich rozwój i do robek w okresie Polski Ludowej.

Książki tej serii adresowane są do szerokiego kręgu odbiorców — młodzieży, nauczycieli szkół średnich, w których mogą być wykorzystane jako literatura przedmiotu „Wychowanie obywatelskie” oraz studentom do przedmiotu „Podstawy nauk politycznych”, stanowiąc bogate kompendium wiedzy ze wszystkich dziedzin życia regionu — nauki, kultury, gospodarki, przemysłu, oświaty.

PWN w Łodzi przygotowało trzy monografie z tej serii: „Łódź. Rozwój miasta w Polsce Ludowej”, „Łódzkie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej”, „Kieleckie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej”, które właśnie wyszły spod prasy drukarskiej i będą do nabycia już w najbliższą sobotę i niedzielę na zorganizowanym z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” kiermaszu w Parku Sienkiewicza. Sądziły, że wzbudzą one duże zainteresowanie ze względu na swą tematykę wśród mieszkańców naszego miasta i województwa.

Andrzej długo jeszcze stał w tym samym miejscu, wpatrzony w drzwi sypialni, a jego gorączka z powodu postępowania brata stale wzrastała. Gdyby nie Ned, bariera dzieląca go od żony byłaby dzisiaj definitywnie przysła. Ale po tym wszystkim... czy klimat między nim a żoną pozostał ten sam? Czy on sam zdobył się na... Nagle w jego podświadomości odezwał się ten sam głos, który tak starał się odpedzić: „Pokojuśka? Czy wynajmiesz teraz swoją żonę do drobnych domowych postug... O. Bill, popatrz! Jest już i Gloria!... Znalazła się? Chwała Bogu — bo już odchodziłem od zmysłów z niepokojem... Jest pan jedyną osobą w całym Nowym Jorku, która nie wie o swojej żonie!”

Andrzej Jordan zdecydowanym krokiem wszedł do sypialni.

ROZDZIAŁ IV

Maureen siedziała w łóżku wsparta o poduszki i słuchała cicho grającego radia. Na widok wchodzącego męża, wyłączyła aparat.

— No i co? Poszedł? — spytała.

— Tak. Już go nie ma.

Poklepała dłonią miejsce obok siebie na łóżku, zachęcając, aby przy niej usiadł. Kiedy był już blisko, położyła mu rękę na dłoni.

— No, a teraz, Kochanie, opowiedz mi grzecznie wszystko po kolei — powiedziała.

Po wysłuchaniu całego długiego opowiadania, powiedziała:

— Ach, więc to tak postępuje ten mój potworek... Przypuszczam, że będziemy musieli jednak rozczarować biedną Rosemary, prawda?

— Chyba tak.

— Kochanie, ale ty wcale nie potrzebujesz się do tego wtrącać, tylko zdenerwowałaś się bardzo. Sama to zrobię. Pocałowała go lekko w policzek i dodała: — A teraz poźnij się już, Andy i nie mówmy dzisiaj już więcej o Nedzie.

Kiedy Andrzej wyszedł z łazienki w piżamie, Maureen zgasiła lampkę nocną, on zaś wsunął się do łóżka obok niej. Przytuliła się do niego mocno i opłotała obie rękami.

— No, Andy, a teraz powiedz mi wszystko, co ci leży na sercu. Musimy sobie wreszcie wszystko wyjaśnić.

(12) (Dalszy ciąg nastąpi)



Hum. I. Damska

Andrzej poczuł, że Ned wymyka mu się spod kontroli.

— Owszem! Właśnie że powinniśmy o tym teraz mówić! Czy tu chodzi o ten jacht, na którym pływaliście od wyspy do wyspy oboje z Rosemary? O te Male Antyle?

— Jacht? — powtórzył jak echo Ned. — Ach, nie! To był jacht Rudiego Marsa — pożyczylem go od niego.

— Po cóż więc potrzebowałeś tak pilnie pięćdziesiąt tysięcy dolarów, że aż chciałeś naciągnąć mamę?

Ned wziął w obie dłonie filiżankę neskaki i wypił do dna zupełnie już teraz zimny płyn.

— Po co potrzebowałem tych pieniędzy? O... różne wydatki. Nie mogę przecież pozwolić, żeby Rosemary wszędzie za mnie płaciła, prawda?

— Ale masz przecież własny dochód z kapitału?

Ned odstawił filiżankę i rzucił bratu szybkie, ukosne spojrzenie:

— Andy... jeżeli ci coś powiem, to obiecaj mi zachować tę wiadomość w ścisłej tajemnicy? Ręka?

— Cóż to takiego?

— Przypuszczam, że i tak będziesz się musiał dowiedzieć o tym wcześniej czy później. Lada dzień opiekunowie mojego powierniczego funduszu zwrócą się do ciebie, więc posłuchaj! Kiedy byłem w Florydzie, bardzo często przebywałem w towarzystwie Entragów. Ich hobby — to wyścigi konne. Maria zdobyła poufną informację o pewnym koniu, bezpośrednio od jego właściciela. Miał to być jakiś cudowny, niebywały „outsider”, płacony czterdzieści za jeden. Absolutnie niezawodny. Byłem wtedy trochę krucho z forsa, a koło Entragów kręcił się jakiś typak, przypuszczam, że jakiś gangster. Zapropnował mi pożyczkę — dziesięć tysięcy. — Wziąłem pożyczkę i postawiłem wszystko na tego bydlaka. Tymczasem ten cho... zwierzak upadł i złamł nogę! Gangster stał się natrętny i żądał natychmiastowego zwrotu pieniędzy. Albo

zwrót dziesięciu tysięcy dolarów, albo... Znalazłem się w sytuacji bez wyjścia, bo facet napisał nawet na mnie jakiegoś pokątnego adwokata. Zastawiłem więc moje dwuletnie dochody od kapitału... Andy! Okropnie mi przykro, wiem że postąpiłem jak idiotą... ale Maria przysięgała, że to absolutny pewniak! Stuprocentowy!

Dłuższą chwilę Andrzej nie był w stanie przemówić słowa. Wreszcie zdolał zapytać:

— Czy to wszystko stało się przed czy po poznaniu Rosemary Thatcher?

— Och, zdaje się że kilka dni przed. Andrzej wstał i powiedział spokojnie:

— Przypnam się szczerze, że przez chwilę dałem ci się nabrać! A to że mnie dużej!

— Ależ, Andy! Zrozum mnie! To nie ma nic wspólnego z Rosemary!

— O, oczywiście, oczywiście! To nie ma z nią nic wspólnego!

— No, więc dobrze! Może i ma! Może i ta okoliczność zorientowała mnie, że znalazłem się w ślepej uliczce. Ale Rosemary i ja — to całkiem co innego! To miłość! Ja ją kocham! Zaklinam ci się na wszystko... Jak babcie-ciaćcie!

— Proszę cię Ned, wyjdź stąd! — rzekł sucho Andrzej.

— Ależ, Andrzejku... jeżeli Maureen po wie wszystko Rosemary... jeżeli nie prze szkodziś w tym Maureen...

— Powiedziałem ci już raz, żebyś wyszedł!

Ned wstał i spojrzął na brata.

— Mówisz to serio?

— Jak najbardziej. I dobrze o tym wiesz!

Ned wrzucił z rezygnacją ramionami.

— Hm... no cóż? Trudno! Tak to bywa na świecie... — poklepał brata po plecach — okay! Zupelnie słusznie się wściekasz. Nie mam ci tego za złe. Ale ci to przejdzie!

Uśmiechnął się serdecznie, przelotnie. Skierował się do przedpokoju, włożył płaszcz i wyszedł.

Wszystkim Przyjaciółom, Znajomym, Kolegom i byłym Współpracownikom z WRN m. Łódź, PSS, FJN, ADM, Mięszkańcom posesji Piotrkowska 87, Sasiadom, a szczególnie Kierownikowi, Radzie Zakładowej i Koleżeństwu z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi — za okazaną pomoc, współczucie i serce w najcięższej chwili mego życia oraz za udział w uroczystościach pogrzebowych Męża mego

S. + P.
Eugeniusza Dembińskiego-Pioro
składa podziękowanie
ZONA

W dniu 5 maja 1970 r. zmarł nagle pełniąc obowiązki służbowe nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Przyjaciel, przyzyszy 61 lat

S. + P.
Janusz Skonieczny
długoletni kierownik Wydz. Kom., biegły sądowy, inspektor gospodarki samochodowej, członek PZMot. Msza żałobna odbędzie się 8 maja br. o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego przy ul. Zgierskiej, po czym nastąpi przewiezienie drogiem nam zwłok na cmentarz Powązkowski w Warszawie. Zwłoki zostaną złożone do grobu rodzinnego w dniu 8 maja br. o godz. 15. O czym powiadają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI, RODZINA I PRZYJACIELE

W dniu 4 maja 1970 r. opuścił nas w wieku 85 lat nasz kochany Wuj

S. + P.
Bernard Damsz
wychowanek Szkoły Przemysłowo-Rękodzielniczej w Łodzi, uczestnik strajku szkolnego w 1905 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek 7 maja br. o godz. 18 w Kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, po czym nastąpi pogrzeb o godz. 16.30.

BRATANICA, SIOSTRZENICE, BRATANEK, WNUKI, PRAWNUKI, RODZINA I PRZYJACIELE

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny i listów i interwencji 621-60 (rekopisów nie zamawionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05. „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za-treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.